

BS/51/2013

POLACY O ENERGETYCE

JĄDROWEJ

I GAZIE ŁUPKOWYM

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku

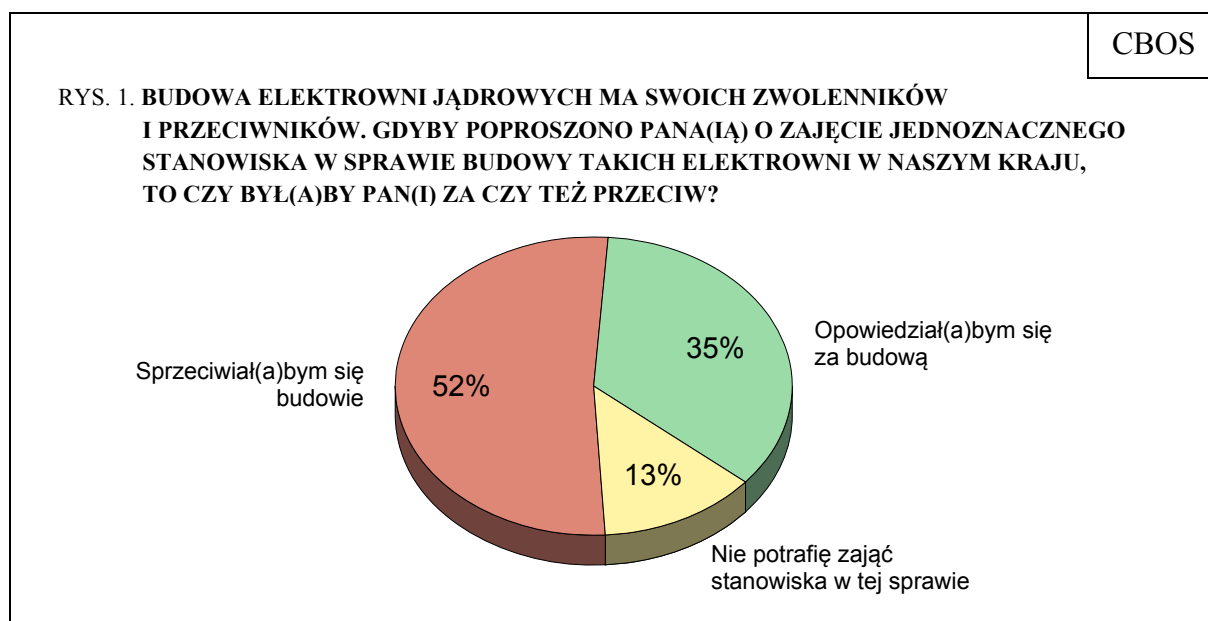


Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W marcu 2011 roku w Japonii nastąpiło trzęsienie ziemi o sile 9 stopni w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się kilkadziesiąt kilometrów od wschodniego wybrzeża tego kraju, na którym ulokowane były 4 elektrownie jądrowe, w tym Fukushima. Po pierwszych wstrząsach zadziałał system bezpieczeństwa i wszystkie pracujące reaktory automatycznie się wyłączyły. Jednak uszkodzone zostały linie energetyczne, co spowodowało odcięcie zasilania zewnętrznego i uruchomienie awaryjnego za pomocą silników diesla. Trzęsienie ziemi wywołało falę tsunami, która dotarła do elektrowni Fukushima I, przelała się przez wały ochronne, zalała teren elektrowni, w tym niewystarczająco zabezpieczone silniki diesla. Utrata awaryjnego zasilania i wyłączenie pomp tłoczących wodę do chłodzenia reaktorów i zbiorników z wypalonym paliwem jądrowym spowodowało przegrzanie trzech reaktorów i w rezultacie doszło do wybuchów. Eksplozje zniszczyły budynki dwóch reaktorów oraz poważnie uszkodziły kolejne dwa. W wyniku eksplozji i rozszczelnienia reaktorów do atmosfery wydostał się wodór i inne substancje promieniotwórcze. Skutkiem skażenia radioaktywnego była konieczność ewakuacji ludności i rekultywacji gleby w promieniu 60 kilometrów. Awaria ta wykazała, że nawet w bogatych krajach, w pełni stosujących zakładane dotąd standardy bezpieczeństwa, może w wyniku nieprzewidywalnych wydarzeń dochodzić do awarii na skalę nawet większą niż w Czarnobylu.

Od czasu awarii elektrowni atomowej w Japonii energetyka jądrowa nie cieszy się na świecie dobrą opinią. Rządy kilku krajów, korzystających z energetyki jądrowej, podjęły decyzje o moratoriach na budowę nowych elektrowni; niektóre zdecydowały się na ich stopniowe wygaszanie, a w przyszłości całkowitą likwidację – m.in. rząd Niemiec zdecydował się na zamknięcie do 2022 roku wszystkich swoich elektrowni atomowych.

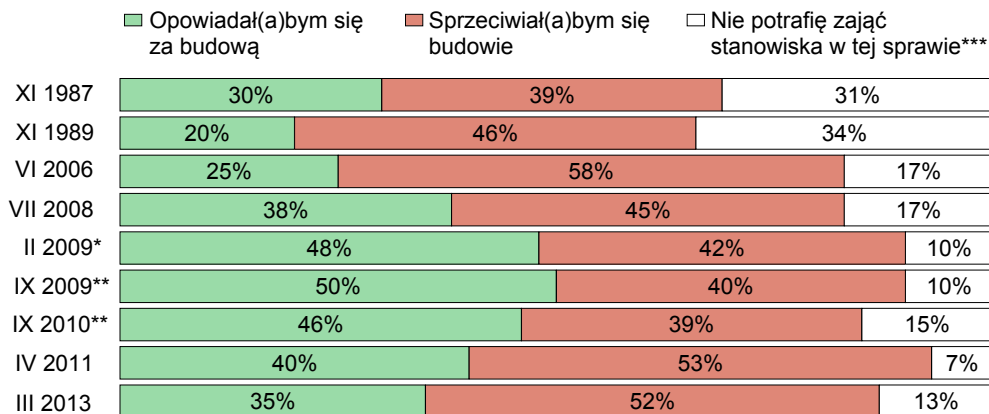
Od czasu awarii elektrowni w Fukushima także Polacy traktują energetykę jądrową z większą rezerwą niż we wcześniejszym okresie. Pomysł budowy w Polsce elektrowni atomowej częściej spotyka się z niechęcią niż akceptacją¹. Ponad połowa ankietowanych (52%) jest przeciwna budowie w naszym kraju elektrowni jądrowych, nieco więcej niż jedna trzecia (35%) deklaruje, że zaakceptowałaby ich powstanie, a 13% badanych nie ma zdania na ten temat.



Porównanie obecnych deklaracji z poprzednimi pozwala stwierdzić, że w latach 2009–2010 więcej Polaków było przychylnych rozwojowi energetyki jądrowej w Polsce, niż się jemu sprzeciwiało. Od 2011 roku ponad połowa ankietowanych jest przeciwna budowie elektrowni atomowych w naszym kraju. W porównaniu z pomiarem sprzed dwóch lat widać dalszy spadek liczby zwolenników energetyki jądrowej.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (274) przeprowadzono w dniach 7–13 marca 2013 roku na liczącej 1060 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 2. BUDOWA ELEKTROWNI JĄDROWYCH MA SWOICH ZWOLENNIKÓW I PRZECIWNIKÓW. GDYBY POPROSZONO PANA(IA) O ZAJĘCIE JEDNOZNACZNEGO STANOWISKA W SPRAWIE BUDOWY TAKICH ELEKTROWNI W NASZYM KRAJU, TO CZY BYŁ(A)BY PAN(I) ZA CZY TEŻ PRZECIW?



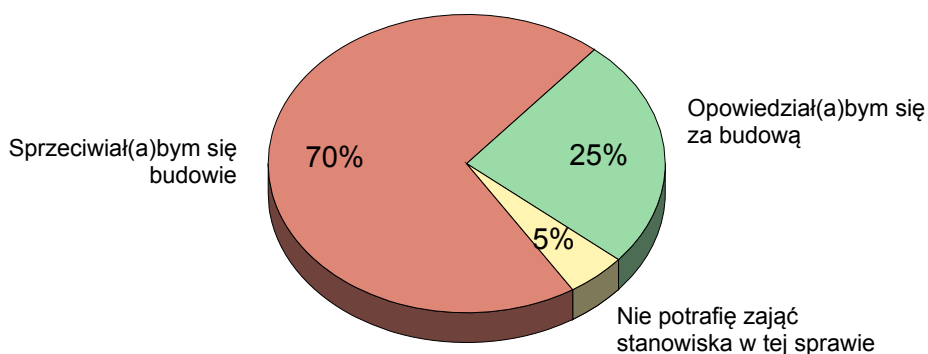
* Badanie Ambasady Brytyjskiej

** Badanie Ministerstwa Gospodarki

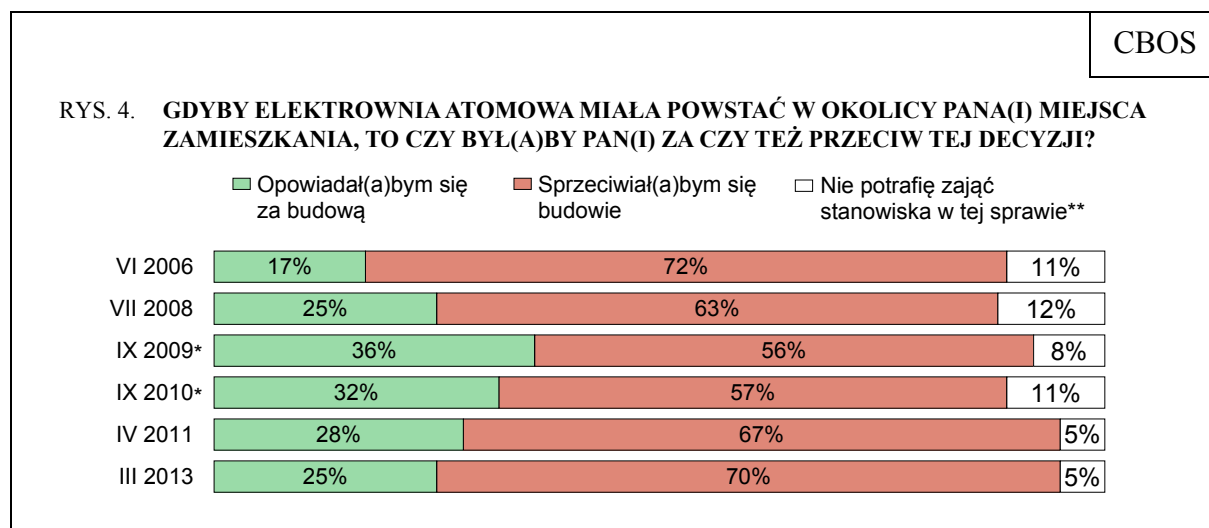
*** W latach 2009–2011 wariant odpowiedzi brzmiał „trudno powiedzieć”

Jeszcze większy sprzeciw uwidacznia się, jeśli zapytać ankietowanych o budowę elektrowni jądrowej w okolicy ich miejscowości zamieszkania. W takiej sytuacji aż 70% respondentów byłoby przeciwnych budowie elektrowni atomowej, jedna czwarta zaś (25%) byłaby „za”.

RYS. 3. GDYBY ELEKTROWNIA ATOMOWA MIAŁA POWSTAĆ W OKOLICY PANA(IA) MIEJSCA ZAMIESZKANIA, TO CZY BYŁ(A)BY PAN(I) ZA CZY TEŻ PRZECIW TEJ DECYZJI?



Tylko w 2006 roku odsetek osób niezgadających się na lokalizację elektrowni atomowej w okolicy ich miejsca zamieszkania był minimalnie większy niż obecnie. W 2009 roku relatywnie najwięcej badanych zgadzało się, by elektrownia atomowa mogła powstać w ich okolicy (36%); od tego czasu aprobaty takiego rozwiązania systematycznie maleje.



* Badanie Ministerstwa Gospodarki

** W latach 2009–2011 wariant odpowiedzi brzmiał „trudno powiedzieć”

Wśród osób akceptujących projekt rozwijania w Polsce energetyki jądrowej ponad jedna czwarta (27%) zmieniłaby zdanie, gdyby elektrownia atomowa miała być zlokalizowana w okolicy ich miejsca zamieszkania.

Tabela 1

Gdyby poproszono Pana(ią) o zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie budowy takich elektrowni w naszym kraju, to czy był(a)by Pan(i) za czy też przeciw?	Gdyby elektrownia atomowa miała powstać w okolicy Pana(i) miejsca zamieszkania, to czy był(a)by Pan(i) za czy też przeciw tej decyzji?		
	Opowiedział(a)bym się za budową	Sprzeciwiał(a)bym się budowie	Nie potrafię zająć stanowiska w tej sprawie
	w procentach		
Opowiedział(a)bym się za budową	69	27	4
Sprzeciwiał(a)bym się budowie	0	99	1

Przeciwnikami energetyki jądrowej w okolicy swoich miejscowości częściej są kobiety niż mężczyźni (odpowiednio: 82% i 57%), w jeszcze większym stopniu dotyczy to pytania o ogólną akceptację energetyki jądrowej. Brak aprobaty tej formy pozyskiwania energii idzie w parze z niższym wykształceniem oraz niższym statusem materialnym. Budowy elektrowni atomowej w okolicy miejsca zamieszkania (a także energetyki jądrowej

w ogóle) częściej nie chciałyby osoby identyfikujące się z prawicą (69%), a także określające swoje poglądy polityczne jako centrowe (71%) niż zwolennicy lewicy, choć i oni w większości byłiby temu przeciwni (55%).

W elektoratach partyjnych jedynie wyborcy Ruchu Palikota w większości zaakceptowałyby budowę elektrowni atomowej w swoim otoczeniu (56%), sympatycy innych ugrupowań byłiby przeciwni. Najwięcej przeciwników znajdujemy wśród wyborców PiS (82%), osób niezamierzających brać udziału w wyborach (79%), respondentów wybierających się na wybory, ale niezdecydowanych, na kogo głosować (69%), oraz zwolenników PSL (65%).

Tabela 2

Potencjalne elektoraty	Gdyby elektrownia atomowa miała powstać w okolicy Pana(i) miejsca zamieszkania, to czy był(a)by Pan(i) za czy też przeciw tej decyzji?		
	Opowiedział(a)bym się za budową	Sprzeciwił(a)bym się budowie	Nie potrafię zająć stanowiska w tej sprawie
	w procentach		
PO	41	52	7
PSL	24	65	11
PiS	16	82	2
RP	56	35	9
SLD	36	59	5
Niezdecydowani	23	69	7
Niegłosujący	17	79	4

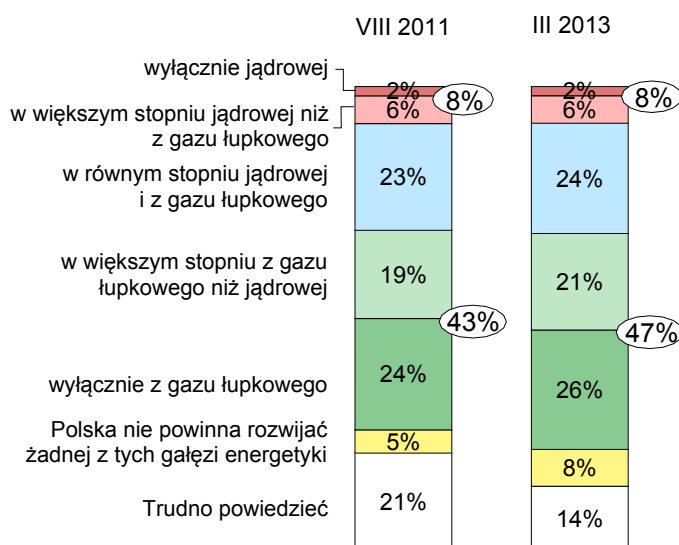
W ostatnich latach temat rozwoju energetyki jądrowej w naszym kraju zszedł na drugi plan ustępując pola spekulacjom dotyczącym zasobów gazu łupkowego w Polsce i możliwości ich ewentualnego wykorzystania w przyszłości. Również wydobywanie gazu łupkowego, podobnie jak sprawa wykorzystania energii jądrowej, wzbudza wiele kontrowersji dotyczących skutków tego rodzaju działalności dla środowiska naturalnego. W związku z tym niektóre kraje europejskie zakazały eksploatacji, a nawet dokładniejszego badania swoich potencjalnych złóż gazu łupkowego.

Według oficjalnych, przyjętych przez rząd, założeń rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, do 2020 roku ma zostać zbudowana pierwsza siłownia tego typu. Jednak wizja eksploatacji złóż gazu łupkowego może modyfikować zarówno rządowy, jak i społeczny stosunek do budowy elektrowni jądrowych. Zapytaliśmy badanych, który typ energetyki powinien być w Polsce, ich zdaniem, rozwijany przede wszystkim. Oczywiście zakładamy przy tym, że w ogóle wydobywanie i eksploatacja złóż łupkowych będzie w naszym kraju opłacalna.

Deklaracje ankietowanych wskazują, że wśród Polaków dużo większym zaufaniem cieszy się rozwój energetyki opartej na gazie łupkowym niż na energii atomowej. Nieliczni (2%) stawialiby na rozwój w Polsce wyłącznie energetyki jądrowej, z pominięciem gazu ze źródeł niekonwencjonalnych. Dużo więcej osób (26%) wyobraża sobie przyszłość energetyki w naszym kraju jako opartej wyłącznie na gazie łupkowym, a bez udziału energetyki jądrowej. W ogólnym ujęciu prawie połowa badanych (47%) wolałaby, żeby w Polsce rozwijała się przede wszystkim energetyka wykorzystująca gaz ze złóż łupkowych (w tym 21% dopuszcza funkcjonowanie także elektrowni atomowych). Dużo mniejsza grupa (8%) chciałaby, żeby z tych dwóch źródeł energii większe znaczenie miała w Polsce energia jądrowa. Prawie jedna czwarta respondentów (24%) jest zdania, że te dwa rodzaje energetyki – jądrowa i oparta na gazie łupkowym – powinny się w naszym kraju rozwijać w podobnym tempie, co dwunasty (8%) uważa, że Polska nie powinna rozwijać żadnej z tych gałęzi energetyki.

CBOS

RYS. 5. ROSNĄCE ZAPOTRZEBOWANIE NA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ ZMUSZA POLSKĘ DO POSZUKIWANIA NOWYCH JEJ ŹRÓDEŁ. JEDNYM Z CORAZ CZĘŚCIEJ PROPONOWANYCH ROZWIĄZAŃ JEST BUDOWA ELEKTROWNI ATOMOWYCH. ZAŁOŻMY, ŻE EKSPLOATACJA POLSKICH ZŁÓŻ GAZU ŁUPKOWEGO RÓWNIEŻ OKAŻE SIĘ REALNA. CZY W TEJ SYTUACJI POLSKA POWINNA STAWIAĆ NA ROZWÓJ ENERGII:



Akceptacja rozwoju energetyki opartej na wykorzystaniu ewentualnych złóż gazu łupkowego wzrosła w porównaniu z pomiarem sprzed dwóch lat o 4 punkty procentowe. Natomiast nie zmienił się od roku 2011 stosunek do rozwoju energetyki jądrowej traktowanej jako alternatywa dla energetyki opartej na gazie łupkowym. Można przypuszczać, że sprawa przyszłości energetycznej naszego kraju staje się dla Polaków coraz bardziej ważnym i dyskutowanym problemem, o czym świadczy mniejszy niż przed dwoma laty odsetek badanych niemających wyrobionego zdania w tej kwestii (spadek o 7 punktów procentowych).



Można sądzić, że obecny rząd i kolejne ekipy mogą mieć problem z uzyskaniem społecznego poparcia dla obowiązującego planu rozwoju energetyki jądrowej w naszym kraju. Maleje bowiem wśród Polaków liczba zwolenników energetyki jądrowej. Zmniejsza się zarówno odsetek osób aprobujących w ogóle koncepcję zbudowania w Polsce elektrowni atomowej, jak i liczba tych, które zaakceptowałyby jej lokalizację w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania. W sytuacji wyboru „atom” czy „łupki” Polacy wyraźnie preferują rozwój energetyki opartej na wykorzystaniu potencjalnych złóż gazu łupkowego, z ewentualnym współistnieniem energetyki jądrowej.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI